



Miłosz Kamil Manasterski

# Tuwim

iNspiRACJE

Miłosz Kamil Manasterski

# TUWIM

**iNSPiRACJE**

© Copyright by Miłosz Kamil Manasterski & e-bookowo  
Grafika i projekt okładki: Autor  
Na okładce: portret Juliana Tuwima pędzla Stanisława  
Ignacego Witkiewicza

ISBN 978-83-7859-192-4

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)

Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

We współpracy z Akademią Poezji.

Edytor: Marta Lal-Babiarz

Kontakt z autorem:

[www.manasterski.eu](http://www.manasterski.eu)

[miłosz@manasterski.eu](mailto:miłosz@manasterski.eu)

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości  
bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2013

Miłosz Kamil Manasterski T UWIM

**Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej  
z dnia 7 grudnia 2012 r.  
w sprawie ustanowienia roku 2013  
ROKIEM JULIANA TUWIMA**

W 2013 roku przypadają sześćdziesiąta rocznica śmierci i stu-lecie poetyckiego debiutu Juliana Tuwima. Obie rocznice stanowią okazję do oddania hołdu temu wielkiemu Poecie, który kształtował język, wyobraźnię i społeczną wrażliwość wielu pokoleń Polaków, ucząc ich zarazem poczucia humoru i ukazując optymizm codziennego życia. Julian Tuwim to wybitny pisarz, autor wierszy dla dorosłych i dzieci, słów piosenek, tekstów dla kabaretów, rewii, operetek, ale także redaktor i tłumacz poezji obcojęzycznej. Współzałożyciel grupy poetyckiej „Skamander” i stały współpracownik „Wiadomości Literackich”, jeden z najpopularniejszych poetów dwudziestolecia międzywojennego, którego twórczość wpłynęła na następne pokolenia.

Poezja Juliana Tuwima jest jedną z najważniejszych w XX wieku propozycji uprawiania sztuki słowa. Bogata i różnorodna twórczość autora „Kwiatów polskich” stanowi żywotną i atrakcyjną propozycję dla odbiorców w każdym wieku.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku Poety dla dziedzictwa narodowego, ogłasza rok 2013 Rokiem Juliana Tuwima.

MARSZAŁEK SEJMU Ewa Kopacz

## Julian Tuwim.Biogram

Julian Tuwim ur. 13 września 1894 w Łodzi. Dzieciństwo i młodość spędził w Łodzi, w 1916 r. przeniósł się do Warszawy, aby podjąć studia. Studiował prawo i filozofię na Uniwersytecie Warszawskim (1916–1918), ukończył jedynie po jednym semestrze. Nieukończone studia nie przeszkadzały mu w niezwyklej karierze literackiej. Zadebiutował w 1911 przekładem na esperanto wierszy Leopolda Staffa. Jego własny wiersz *Prośba* ukazał się w 1913 r. w „Kurierze Warszawskim”. W 1918 założył kabaret literackiego Pikador, a następnie współtworzył słynną grupę poetycką Skamander, w której był jedną z najjaśniejszych gwiazd. Jako autor tekstów i piosenek kabaretowych tworzył dla wielu warszawskich kabaretów, m. in. Miraż, Czarny Kot, Argus, Sfinks, Sfinks, Qui Pro Quo, Cygania, Stara Banda, Cyrulik Warszawski. Współpracował z pismami satyrycznymi „Cyrulik Warszawski” i „Szpilki”, teksty satyryczne drukował też na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”.

30 kwietnia 1919 poślubił Stefanę Marchew.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej pracował w Biurze Prasowym Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego.

Należał od 1919 do członków założycieli ZAiKS-u (zalegalizowanego w 1921), od 1932 był członkiem zarządu. Od 1920 członek ZZLP (Związek Zawodowy Literatów Polskich), należał także do PEN Clubu.

W czasie II wojny światowej przebywał na emigracji - w Rumunii, Francji, Portugalii i Brazylii, skąd w 1942 przybył do Nowego Jorku. W czerwcu 1946 wraz z żoną wrócił do kraju i zamieszkał w Warszawie. Po powrocie z emigracji Tuwimowie adoptowali córkę Ewę, która w 2006 założyła „Fundację im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim”. Celem Fundacji jest udzielanie pomocy niepełnosprawnym i nieuleczalnie chorym dzieciom oraz nie-

pełnosprawnej i nieuleczalnie chorej młodzieży, a także sprawowanie opieki nad dorobkiem artystycznym poety oraz jego siostry.

W ostatnich latach życia Tuwim stworzył niewiele wierszy. Zajmował się przede wszystkim tłumaczeniami i zbieraniem kuriozów literackich, które publikował w miesięczniku „Problemy” w cyklu „Cicer cum Caule”. Prowadził prace literackie, przekładowe i edytorskie. Publikował w „Kuźnicy”, „Odrodzeniu”, „Przekroju”, „Szpilkach”. W latach 1948-1949 był dyrektorem artystycznym, a w 1951 kierownikiem literackim Teatru Nowego. Wyróżniony Złotym Wawrzynem PAL za wybitną twórczość (1935), nagrodą literacką miasta Łodzi (1928 i 1949), doktoratem honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego, nagrodą polskiego PEN Clubu za przekłady z Puszkina (1935) i nagrodą państwową (1951). Julian Tuwim zmarł na atak serca 27 grudnia 1953 r. w Zakopanem, w pensjonacie „Halama” należącym do ZAiKS.

Twórczość Juliana Tuwima:

- ☞ „**Czyhanie na Boga**”, Warszawa 1918
- ☞ „**Sokrates tańczący**”, Warszawa 1920
- ☞ „**Pracowita Pszczółka. Kalendarz encyklopedyczno-informacyjny na r. 1921**”(współautorem był Antoni Słonimski), Warszawa 1921
- ☞ „**Siódma jesień**”, Warszawa 1922
- ☞ „**Wierszy tom czwarty**”, Warszawa 1923
- ☞ „**Czarna Msza. Z cyklu satanistycznego**”, Warszawa 1925
- ☞ „**Tysiąc dziwów prawdziwych**”, Warszawa 1925
- ☞ „**Słowa we krwi**”, Warszawa 1926
- ☞ „**Tajemnice amuletów i talizmanów**”, Warszawa 1926
- ☞ „**Polityczna szopka Cyrulika Warszawskiego**” (współautorzy: Marian Hemar, Jan Lechoń,

- Antoni Słonimski), Warszawa 1927
- ☞ „**Rzecz czarnolesska**”, Warszawa 1929
  - ☞ „**Szopka polityczna**” (współautorzy: Hemar, Lechoń, Słonimski), Warszawa 1930
  - ☞ „**Szopka polityczna**” (współautorzy: Hemar, Lechoń i in.), Warszawa 1931
  - ☞ „**Biblia cygańska i inne wiersze**”, Warszawa 1933
  - ☞ „**Jarmark rymów**”, Warszawa 1934
  - ☞ „**Bal w operze**”, (powst. 1936, drukowany we fragmentach w różnych pismach; druk całości: „Szpilki”, 1946; wyd. osobne: Warszawa 1982)
  - ☞ „**Treść gorejąca**”, Warszawa 1936
  - ☞ „**Lokomotywa. Rzepka (według starej bajeczki). Ptasię radio**”, Warszawa 1938
  - ☞ „**O panu Tralalińskim i inne wierszyki**”, Warszawa 1938
  - ☞ „**Słoń Trąbalski**”, Warszawa 1938
  - ☞ „**Zosia Samosia i inne wierszyki**”, Warszawa 1938
  - ☞ „**Kwiaty polskie**”, Warszawa 1949
  - ☞ „**Cicer cum caule, czyli Groch z kapustą**”, Warszawa 1958
  - ☞ „**Pegaz dęba, czyli panopticum poetyckie**”, Warszawa 1958
  - ☞ „**W oparach absurdu**”(współautor: Słonimski), Warszawa 1958
  - ☞ „**Dzieła**” t. 1-5, Warszawa, Czytelnik 1955-1964



Wybory:

- ☞ „**Poezje**”, Warszawa, Czytelnik, 1956, posłowie: Artur Międzyrzecki
- ☞ „**Wybór poezji**”, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy 1961, wybór: Antoni Słonimski
- ☞ „**Wiersze wybrane**”, Wrocław, Ossolineum, 1964 - BN I nr 184
- ☞ „**Wybór poezji**”, Warszawa, Czytelnik 1965, wybór: R. Matuszewski
- ☞ „**Poezje wybrane**”, Warszawa, LSW 1968, wybór i wstęp: J.W. Gomułicki
- ☞ „**Wiersze zebrane**”, Warszawa, Czytelnik 1971, t. 1-2, opracowanie: A. Kowalczykowa
- ☞ „**Pisma zebrane**” t. 1-4, Warszawa, Czytelnik 1986-1993 (opracowanie: A. Kowalczykowa, T. Januszewski, J. Stradecki, A. Bałakier)
- ☞ „**Nowy wybór poezji**”, Warszawa, PIW 2002 (posłowie i nota edytorska: J.W. Gomułicki)

## DUCH TUWIMA

Polacy uwielbiają wierszyki dla dzieci – niemało na liście przebojów wszech czasów jest utworów Juliana Tuwima. *Lokomotywa, Rzepka, Pan Hilary, Bambo, Ptasie radio* – lista dziecięcych hitów Tuwima jest bardzo długa. Mimo współczesnego rozkwitu twórczości dla dzieci, Tuwim pozostaje autorem niezastąpionym, najdoskonalszym i czytany z ogromną przyjemnością przez kolejne pokolenia czytelników. Jego wiersze dla dzieci znakomicie wytrzymują próbę czasu, wydają się w ogóle nie starzeć i nic nie tracą z upływem lat.

Z tej uroczej poezji jednak się wyrasta, porzuca się ją, aż do czasu, kiedy nie zaczniemy czytać książek własnym dzieciom. Ta prosta diagnoza skutecznie pokazuje kontakt współczesnego Polaka z poezją – kiedy wyrasta z twórczości dziecięcej, jego miłość do poezji prawie natychmiast słabnie i budzi się ponownie, dopiero gdy zapragnie przypomnieć o murzynku Bambo swoim potomkom.

Pierwsza dobra wiadomość jest taka, że mimo elitarności poezja rozwija się i nie umiera, nawet jeśli większości dorosłych brakuje tego entuzjazmu dla adresowanej do nich poezji w porównaniu z tym z jakim w młodych latach czytają *Lokomotywę*. Druga dobra wiadomość jest taka, że nawet ci, którzy o poezji w swoim życiu zapominają,

w chwili gdy zaczynają kształtować własne potomstwo wracają do niej i z niemalą własną satysfakcją niosą poetycką radość swoim dzieciom. Dzięki temu nasza kultura trwa, kolejni młodzi czytelnicy śmieją się czytając zabawne wiersze Juliana Tuwima i innych autorów i możemy mieć nadzieję, że również ich dzieci będą to robić.

Jest też jednak zła wiadomość. To ogromna i smutna większość dorosłych, którzy porzucają poezję. Zamiast rosnąć z nią i dojrzewać do coraz trudniejszych czytelnicznych wyzwań, wyrastają z niej jak z krótkich spodenek. Tymczasem z poezją można i warto rozwijać się, dla współczesnego piętnasto- czy dwudziestolatka poezja może być tak samo fascynującą przygodą jak dla uczącego się czytać sześciolatka. Coś złego dzieje w naszej kulturze, edukacji, mediach – że wyłączamy z niej poezję dla dorosłych, że spychamy poezję i poetów do bardzo ciasnej niszy dla szczególnie wrażliwych i wybitnych intelektualistów. Oczywiście miło jest być uznanym z racji czytania poezji za wrażliwego intelektualistę, jest to jednak tak samo nieprawdziwe jak to, że używanie komputera czyni z nas informatyka a latanie samolotem w klasie ekonomicznej eksperta od pilotażu.

Poezja jest dla wszystkich, którzy czytać potrafią. Rzecz jasna możliwości jej odbioru są różne, ale to, że nie każdy zaczepiony na ulicy przechodzień zrozumie przesłanie wierszy Zbigniewa Herberta, nie oznacza, że nie istnieje

dla niego poezja. To trochę tak, jakby komuś, kto pierwszy raz siada przed komputerem uruchomić program do grafiki trójwymiarowej i uznać, że skoro przez pierwsze pięć minut nie nauczył się obsługi programu, to znaczy, że komputery nie są dla niego.

Bardzo cieszył mnie Rok Czesława Miłosza (2011) – jeszcze bardziej cieszy mnie Rok Juliana Tuwima 2013, ponieważ jest to właściwy moment do odczarowywania poetyckich przesądów. Tuwim jest idealnym przykładem poezji jak najbardziej masowej – w sensie popularnej i dostępnej. Popularny jest dziś przede wszystkim dzięki utworom dla dzieci – ale nie należy tego lekceważyć. Jest to fantastyczny kapitał, ponieważ jego nazwisko jest dzięki niej znane wszystkim i kojarzone z poezją. Teraz pozostaje nam uprzytomnić jak najszerszej grupie czytelników i in spe czytelników, że istnieje twórczość Tuwima dla dorosłych. I że ta twórczość nie jest hermetyczna, nie jest doktorancko-profesorska, że nie wymaga bardzo szczególnych przygotowań i wielu lat studiów polonistycznych. Że Tuwima można czytać od ręki i mieć od razu z tej lektury przyjemność, bawić się nią i nie przerażać, że czegoś nie zrozumieliśmy, że coś jest niezwykle zawile i niejasne. W Roku Juliana Tuwima trzeba o nim opowiedzieć w sposób przystępny i atrakcyjny dla współczesnych, językiem raczej prostym niż uzbrojonym w filologiczną terminologię. Kto chce, niech zgłębia uczone analizy, z pewnością warto, jednak dla popularyzacji poezji żadna praca na-

ukowa nie będzie skutecznym środkiem. Stąd i moje własne przygotowania do prelekcji o Julianie Tuwimie, które rozpoczną zaraz po ukończeniu tejże książki.

Ważnym jest, żebyśmy tego Roku Tuwima nie stracili na beztroskiej zabawie z maluchami, co wydaje się tak naturalnym i prostym rozwiązaniem. Nie w tym rzecz, żeby zaniechać wrywania rzepki w ogrodziez przedszkolakami czy uczniami młodszych klas szkoły podstawowej. Jednak w Roku Tuwima to nie ma wielkiego znaczenia, dla tej grupy odbiorców Tuwim jest i będzie ważny i nic nie zmieni przeczytanie maluchom po raz kolejny jego zabawnych wierszyków. Potencjał Roku Juliana Tuwima w tym, że ponieważ wszyscy znają jego wiersze dla dzieci, trzeba to wykorzystać w popularyzacji poezji dla dorosłych. Przekonać, że skoro tak przyjemnie było w dzieciństwie czytać o Grzesiu idącym przez wieś, to nie wolno zapomnieć o Tuwimie i poezji w ogóle w dojrzałych latach. Dlatego swoje prelekcje w Roku Tuwima przygotowuję nie z myślą o najmłodszych, aleo tych, którzy nieuchronnie (i w dzisiejszych czasach coraz szybciej) stających się dorosłymi – gimnazjalistów i licealistów. To bardzo ważne, żeby im pokazać inną twarz Tuwima, pokazać jego wiersze miłosne, pokazać poezję dobrą i dostępną, przyjazną dla czytelnika.

Kolejnym krokiem, który w Roku Tuwima trzeba uczynić, to pokazać jego spadkobierców. Może nie tyle w sen-

sie ideowym czy stylistycznym, sam Tuwim był w swoim czasie poetą nowoczesnym i z pewnością dziwiłby się, gdyby tyle lat po jego śmierci pisało się dalej tak samo. Spadkobiercami Tuwima nazywam tych autorów, którzy dbają o prostotę swoich utworów, o dobrą komunikację z czytelnikiem spoza kręgów akademickich, o poetów nie bojących się w poezji humoru i stroniących od nadmiaru intelektualizmów (a zwłaszcza pseudointelektualizmów). Duch Tuwima w Roku 2013 powinien pomagać nam – twórcom i miłośnikom poezji – docieranie do jak najszerszego grona publiczności, ze szczególnym uwzględnieniem publiczności młodej, na której gust i zachowanie mamy jeszcze wpływ. Być może tak jest, że ci, ze współczesnych zapracowanych trzydziesto- i czterdziestolatków, którzy poezję porzucili w wieku dorosłym, nigdy już się na nią nie nawrócą. Być może wykluczenie poezji z oferty kultury masowej w tej grupie odbiorców jest już niemal ostateczne. Tym bardziej warto i trzeba walczyć o młodych czytelników, których trzeba przekonać, że poezja jest *cool* i *crazy*. Że czytanie poezji w żadnej mierze obciachem nie jest, a wręcz przeciwnie, wyróżnia i pozwala na wyrażanie swojego indywidualizmu. To zadanie na Rok 2013.

„Tuwim. Inspiracje” to książka, która idzie za myślą, by twórczość Juliana Tuwima zestawzić z poezją współczesną. By pokazać ciągłość trwania tradycji literackiej i zarazem zdolność poezji współczesnej do docierania do czytelnika.

Każdy wiersz opatrzony jest mottem z twórczości Juliana Tuwima, ale do czytelnika należy zabawa w odczytania sensu współlistnienia wiersza i jego motta. Jest to wspa-  
niała okazja nie tylko do wspomnienia twórczości Juliana Tuwima ale także spotkania z poezją współczesną.

Nie będę oryginalny, jeśli przyznam, że mój pierwszy kontakt z poezją był kontaktem z dziecięcymi wierszami Juliana Tuwima. Już wtedy urok tych utworów sprawiał, że próbowałem sam pisać podobnie, na tyle ile potrafiłem i byłem w stanie jako kilkulatek. Rosnąc sięgałem po coraz trudniejszą twórczość poetycką i wiersze Tuwima dla dorosłych, które były dla mnie ważną inspiracją w okresie pierwszych szkolnych miłości. Nie był to czas sms-ów, e-maili, Facebooka... Za to pisało się więcej poezji – podrzucanych na karteczkach do tornistrów wybranek, albo wysyłanej jako walentynki. Bardzo to było Tuwimem pisanie, rzecz jasna nieudolniej, ale i tak się podobało... Podo-  
bało się na tyle, że koledzy przychodzili po prośbie, abym i dla ich wybranek wiersz o miłości napisał. Przyznaję, że wiersze Tuwima dla tego rodzaju usług były świetną ściągawką, choć absolutnie nigdy nie naruszyłem praw autor-  
skich Mistrza, pomysły jednak obficie z niego ściągając.

Z pierwszych miłości się wyrasta, autorytety literackie również zmieniają się z wiekiem. W czasach licealnych, kiedy moje literackie próby nabierały rozpędu do Tuwi-

ma nazbyt często nie wracałem. Miałem wtedy innych mistrzów, którzy budzili moją fascynację i najwyższe uznanie. A jednak Tuwim jako inspiracja pojawił się w moim po raz kolejny podczas studiów polonistycznych w Łodzi.

*Gdy kiedyś czołem dosięgnę gwiazd  
I przyjdzie chwały mej era,  
Gdy będzie o mnie kilkaset miast  
Sprzeczać się, jak o Homera,  
(...)  
Niechaj potomni przestaną snuć  
Domysły „w sprawie Tuwima”,  
Bo sam oświadczam: mój gród - to Łódź,  
To moja kolebka rodzima!  
(...)*

Julian Tuwim Łódź

Zanim jeszcze program studiów zmusił mnie do analizy wierszy łódzkiego autora, trafiłem w księgarni z taną książką, na pięknie wydane tuwimowe juvenilia. W owym czasie na Piotrkowskiej było kilka księgarenek, gdzie dosłownie za grosze można było zaopatrzyć się w fantastyczne, choć już nie najnowsze pozycje. Literatura piękna nie starzeje się wcale (albo bardzo wolno) – sklepy te więc były prawdziwym rajem dla głodnych (książek) i biednych studentów.

I tak Tuwim znów mnie pochłonął. Spacerując po Łodzi, odwiedzając jego miejsca (ławeczki jeszcze nie było), dostrzegałem coraz bardziej troskliwe pielęgnowanie jego



pamięci. Zaprzyjaźniłem się na tyle z jego poezją, że przez dobrych parę miesięcy pisałem własne wiersze pod bardzo widocznym jego wpływem. Pisałem Tuwimem dość niewolniczo i co tu kryć, ciągle mało oryginalnie. Było to zręczne i dowcipne naśladownictwo, nie mające jednak w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nie miało większego sensu, co i ja sam w końcu dostrzegłem. Moja droga w poetycką dojrzałość rozpoczęła się w momencie, kiedy postanowiłem „uwolnić się” od Tuwima.

Co szczególne – kiedy tylko porzuciłem moje próby naśladownictwa Tuwima, sam Tuwim mnie za to nagrodził. Oto bowiem pierwsza znacząca dla mnie nagroda poetycka, którą otrzymałem w 1998 r. to Grand Prix w Turnieju Jednego Wiersza im. Juliana Tuwima organizowanym przez Śródmiejskie Forum Kultury w Łodzi (obecnie Dom Literatury w Łodzi). W jury ówczesnego konkursu byli tacy wspaniali krytycy literaccy i poeci jak Iwona Smolka, Dorota Koman, Andrzej Strąg i Leszek Bugajski. Nagroda Tuwima, jak najbardziej dosłownie, otworzyła przede mną poetycki skarbiec: w krótkim czasie otrzymałem nominację do Nagrody im. Jacka Bierezina, wygrałem Turniej o Puchar Wina im. Jerzego Jaromłowskiego, moje wiersze ukazały się w łódzkim „Kalejdoskopie”, zaistniały na antenie Polskiego Radia i ośrodka regionalnego TVP w Łodzi.

A rok później otrzymałem prestiżową nagrodę IV Nad-

nyskich Spotkań Literackich w Zgorzelcu, którą było wydanie mojej debiutanckiej książki „Zasady gry”. Spełniło się w ten sposób moje wielkie marzenie – w owym czasie tylko dwa ogólnopolskie konkursy zapewniały możliwość debiutu książkowego i w jednym z nich (OKP im. J. Biereżina) otrzymałem nominację do nagrody głównej, drugi, w Zgorzelcu, wygrałem.

Wszystko co zdarzyło się w czasach moich pierwszych kroków w dojrzałe życie literackie, było po Nagrodzie Tuwima i w znacznym stopniu było jej konsekwencją. Przy czym wcale nie twierdę, że jurorzy i krytycy kierowali się faktem, że jestem tuwimowym laureatem. Jak to bywa nieraz, uhonorowanie jednym laurem może wręcz stać na przeszkodzie, by otrzymać inną nagrodę. Jednak dla mnie było to wydarzenie symboliczne, uskrzydlające i stanowiące źródło wiary w siebie i sens dalszej (ciężkiej) twórczej pracy. Nagroda Tuwima była dla mnie bardzo ważnym potwierdzeniem, wskazówką, że trzeba iść dalej, iść śmiało. Poczułem wtedy pewnego rodzaju opiekę słynnego poety, opiekę, którą, mam nadzieję, że choć od czasu do czasu, otacza mnie i dziś. Znamienne, że do mojego książkowego debiutu swoją rękę przyłożył inny wielbiciel i znawca twórczości Juliana Tuwima – Piotr Matywiecki, autor obszernej biografii „Twarz Tuwima”. To Matywiecki zasugerował mi kształt „Zasad gry” podczas warsztatów literackich. I czy da się zaprzeczyć, że duch Tuwima unosił się nad moim poetyckim debiutem książkowym?!

Jeszcze anegdota z tamtych czasów, anegdota będąca dowodem w jakim stopniu w Łodzi oddychaliśmy i myśleliśmy wówczas Tuwimem. Siedzę w „Irish Pub” – w owych czasach jednym z moich ulubionych miejsc na Pietrynie, gdzie organizowałem i prowadziłem spotkania autorskie m. in. z Krystyną Koftą, Józefem Henem, Andrzejem Makowieckim, Andrzejem Dębkowskim, Wiesławem Myśliwskim. Tym razem jednak jest to wczesne sobotnie popołudnie, czas relaksu. Rozmawiam z moim kolegą po piórze, bardzo obiecującym młodym prozaikiem R.S., członkiem dowodzonej przeze mnie Grupy Literackiej B2. Nieśpiesznie zbliża się do nas śliczna kelnerka (wybitnej urody młode kelnerki były niesamowitym magnesem przyciągającym nas do tego lokalu). Zamiast złożyć standardowe zamówienie R.S. odzywa się tymi słowy, mocno wpatrując się w ciemne oczy dziewczyny:

- *Pani ma bardzo ładne czerwone usta.*

- Słucham? - odpowiada zaskoczona.

- *Ale zdaje mi się, że są troszeczkę pomalowane...*

Prawdopodobnie nie jest łatwo zaskoczyć kelnerkę, ale ta wydawała się absolutnie zaskoczona. R.S. bez mrugnienia okiem ciągnął dalej:

- *Co za dziw? Wiadomo, że kobieta |—to istota pusta...*

*Puchu marny, jak mówi poeta... To przecież znane.*

*Ale, proszę pani, czy to przeszkadza prawdziwej miłości?*

I tak dalej do końca R. S. wyrecytował bardzo przekonująco całe *Colloquium niedzielne na ulicy Tuwima* doprowadzając dziewczynę do lekkiego oszołomienia. I kto wie, jak skończyło by się to wszystko, gdyby nie uczciwość wobec Mistrza. Po bardzo miłym wstępie do nowej znajomości R.S. przyznał się zapytany, że to nie on napisał. Szczerość w tym przypadku nie chyba nie popłaciła. Nowa znajoma wyglądała na mocno rozczerowaną. Przez kilka chwil czuła się mużą, a tu nic.

- Ale wie Pani co? - R.S. trzymał się formy "Pani" z tuwimowego wiersza. - Ja to piszę powieści, ale kolega może dla Pani wiersz napisać... - I tu wskazał na mnie.

- *Jeśli kochać to nieindywidualnie, jak zakochać się, to tylko we dwóch...* - zanuciłem pod nosem, ale nie Tuwima, tylko Jeremiego Przyborę. Słowa danego przez przyjaciela musiałem jednak dotrzymać. Tak powstało "Życie z kelnerką".

Żaden poeta nie rodzi się z siebie samego. Poezja jest sztuką kontynuacji i tylko pycha może w nas wmawiać, że stworzymy coś zupełnie nowego. Owszem, może udaje się napisać coś nowego, ale zawsze z użyciem starych elementów. Poeta poskładany jest z tego, co już przeczytał, z tego, w czym się kiedyś zakochał. Stąd zbiór wierszy, który dzisiaj prezentuję nie jest w żadnej mierze absurdalną próbą pisania jak Tuwim w XXI wieku. Ani nie potrafiłbym, ani nie chciałbym podejmować takiego wysiłku. Ale rozma-

wiać poprzez swoje utwory z tradycją, czerpać z niej garściami, czasem przeciwstawiać się a czasem potwierdzać – tak to zadanie jak najbardziej sensowne.

„Tuwim. Inspiracje” to książka z wierszami z lat 1998-2012. Choć mam wobec Juliana Tuwima poważny dług wdzięczności, przyznaję, że bezpośrednim impulsem do jej powstania było ogłoszenie przez Sejm RP roku 2013 Rokiem Juliana Tuwima. Poeta nie pisze książek, pisze wiersze i potrzebuje bodźca, żeby dojrzeć w nich większą całość. Aby uczcić patrona moich poetyckiego startu zebrałem wiersze w których w taki czy inny sposób pojawia się twórczość Juliana Tuwima. Każdy z wierszy w tej książce opatrzony jest mottem – fragmentem jednego z utworów Tuwima. Do czytelnika należy powiązanie go ze współczesnym wierszem. Czasem wspólny jest tytuł, czasem nastrój, czasem wręcz przeciwnie, obydwie teksty zestawione są jako kontrasty. Czasem mój wiersz jest rozwinięciem, czasem inspiracja jest głęboko ukryta. Każdy z zamieszczonych tu moich utworów ma swoje znaczenie i może funkcjonować w oderwaniu motta, w tym sensie, że nie stanowi on tylko i wyłącznie odwołania. Tak też można przeczytać tę książkę, jako zbiór wierszy współczesnego autora, pomijając zupełnie wersy drukowane kursywą. Wierzę jednak, że wiersze czytane razem – najlepiej nie tylko z cytowanym fragmentem, ale wręcz całym utworem Tuwima, owe poetyckie duety będą dla Czytelnika źródłem przyjemności. A już na pewno Tuwim sam

się obroni. Zapraszam do włączenia się do tej poetyckiej rozmowy, do owego wspólnego czytania Wielkiego Poety i jego skromnego ucznia (ale już nie ślepego naśladowcy!). W swoim podstawowym założeniu książka ta jest hołdem złożonym Tuwimowi. Wiele już było prac naukowych i książek o Tuwimie, wiele analiz i interpretacji. Wiele wykonań artystycznych, realizacji scenicznych i piosenek. To wspaniałe, że słowo Juliana Tuwima żyje, ma się dobrze i istnieje w pamięci czytelników nie tylko z powodu uchwały Sejmu RP. Mój skromny udział w pielęgnowaniu pamięci Poety jest innego rodzaju: chcę pokazać, że Tuwim może inspirować poetów współczesnych. Jednocześnie zapraszam czytelnika do zabawy, jaką jest czytanie wierszy tak bardzo oddalonych w czasie od siebie i znajdowanie w nich rzeczy wspólnych, bliskich. Żywię też głęboką nadzieję, że książka ta jest dobrym prezentem w Roku Juliana Tuwima zarówno dla miłośników jego twórczości, jak i dla tych którzy chcą Tuwima dla siebie dopiero odkryć (albo odkryć na nowo).

Liczę też na to, że ten zbiór wierszy będzie też przyczynkiem do rozmowy o twórczości i osobie Juliana Tuwima. Rok 2013 do tego nas zobowiązuje. Dla mnie, autora, jest to wręcz obowiązek. Przyjemny obowiązek. Zapraszam Państwa na spotkania promujące książkę, zapraszam do rozmowy o Julianie Tuwimie z perspektywy roku 2013!

*Miłosz Kamil Manasterski*

PS. Po ukończeniu pracy nad poetyckim wideoklipem do wiersza „Arbat” otrzymałem zaproszenie od Lili Gazizowej, Prezesa Fundacji Inicjatyw Kulturalnych „KANAF-ER” na prezentację mojego tomu „Sepia” i przedstawienia Teatru Miejsce na jego podstawie (reż. Tadeusz Kijański, premiera 10.03.2013, w roli głównej Stanisława Celińska) podczas Międzynarodowego Festiwalu Poezji w Kazaniu (Republika Tatarstanu, Federacja Rosyjska). Poza „Sepią” będę mógł także zaprezentować nową książkę „Tuwim. Inspiracje” i oczywiście wiersz „Arbat”... I jak tu nie wierzyć w opiekę Tuwima, który poezję rosyjską uwielbiał i wspaniale tłumaczył...

Miłosz Kamil Manasterski TUWIM

# **Tuwim. Inspiracje**

## **Wiersze**



## ŻYCIE Z KELNERKĄ

*Pani ma bardzo ładne czerwone usta,  
Ale zdaje mi się, że są troszeczkę pomalowane*

**Julian Tuwim *Colloquium niedzielne na ulicy***

życie z kelnerką  
powinno układać się idealnie

ona zawsze wie  
co komu podać

z jej napiwków  
można utrzymać  
niewielkie mieszkanie

kelnerka  
po całym dniu na nogach  
chętnie się kładzie

a w jej oczach  
można czytać jak w karcie

trzeba pamiętać tylko o jednym  
kiedy wszystko się skończy

to ona wystawia rachunek

## POKÓJ NA WILCZEJ

*W każdym mieście: w Paryżu, w Kopenhadze, Londynie,  
Nawet w Tokio, w Kaliszu, w Jokohamie, czy wiesz?  
Pęka serce z miłości jakiejś biednej dziewczynie,  
Więc na Hożej tak musi być też.*

### **Julian Tuwim *Pokoik na Hożej***

nie czas na kobiety  
może na trochę piwa  
dwa papierosy  
w ustach przyjaciela  
nic więcej

przy karcianym stoliku  
na ławce z księżycem  
nie czas na siedzenie  
z poprzecznymi myślami  
o pionowe awanse  
nie czas o starania

z następnym półcelem  
i półśrodkiem po szczęście  
nie czas na marzenia

kiedyś może znów przyjdą  
noce pod ciepłym niebem  
niewyśnione historie  
i słodkie szczegóły

będzie ciepła herbata  
i plasterek cytryny  
ciastko z bitą śmietaną  
w podmiejskiej cukierni

kiedyś może się zdarzyć  
kilka dobrych tygodni  
na kobiety i piwo  
z kolegami po farcie

wszystko idzie w najlepsze  
tylko my zostajemy

## O AUTORZE

Miłosz Kamil Manasterski (ur. 1977 r.) - poeta, menedżer kultury, prelegent i konferansjer. Dyrektor Domu Kultury w Łomiankach (od 2012 r.). Członek Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, Komisji Kwalifikacyjnej ZLP i Skarbnik Oddziału Warszawskiego ZLP. Należy także do międzynarodowych stowarzyszeń twórczych Société Européenne de Culture i Authors & Publicist International Association. Od 2012 r. jest dyrektorem Domu Kultury w Łomiankach.

Laureat Nagrody im. Juliana Tuwima (1998), Nagrody IV Nadnyskich Spotkań Literackich (1999), Nagrody VI Światowego Dnia Poezji pod patronatem UNESCO za „Sztukę czytania” (2006), Nagrody Prezydenta M. Płocka (2003 i 2006), Nagrody Prezydenta M. Łomży (2009), Nagrody „Poezji dzisiaj” dla młodego twórcy - stypendium w Paryżu (2009), Książka 41. Międzynarodowego Festiwalu „Warszawska Jesień Poezji (2012) „Sepia”.

Dotychczas wydał książki:

- ☞ „Zasady gry. Wiersze” (Zgorzelec 1999),
- ☞ „Sztuka czytania. Wiersze” (Warszawa 2005),
- ☞ „Spa. Wiersze” (Warszawa 2007)
- ☞ „Portfolio. Wiersze” (Warszawa 2008, edycja specjalna dla Teatru Miejsce - 2012)
- ☞ „Notebook Norwida. Wiersze” (Biblioteka Poezji Dzisiaj 4/2009),
- ☞ „Złote i czerwone. Wiersze” (Łódź / Pekin 2010, publikacja w jęz. polskim i chińskim, przekład Ju Shan)
- ☞ „Tramwaj zwany 805N. Opowiadania ” (Będzin 2011).
- ☞ „Зад прозораца градче” - wybór wierszy w jęz.

bułgarskim (Sofia 2012, przekład Dimitar Hristov i Ana Bagrina)

- ☞ „Sepia. Wiersze” Warszawa 2012 – Książka 41. Międzynarodowego Festiwalu „Warszawska Jesień Poezji”
- ☞ „Tuwim. Inspiracje” - wydanie elektroniczne Wydawnictwo e-bookowo.pl 2013, wydanie tradycyjne Wydawnictwo IBiS – Światowy Dzień Poezji 2013
- ☞ „Byłem ochroniarzem księdza Twardowskiego. Szkice i felietony” wydawnictwo e-bookowo.pl 2013

Wiersze i opowiadania Miłosza Kamil Manasterskiego znalazły się w ponad czterdziestu antologiach i almanachach (m. in. „Papieżowi poecie - poeci”, „Praski almanach literacki”, „Proza życia”, „Podroże 2005”, prestiżowej antologii współczesnej poezji polskiej „Из века в век” (jako najmłodszy autor). Przekładany na chiński, bułgarski, ukraiński, rosyjski, wietnamski i słowacki.

W czerwcu 2009 r. jako delegat Związku Literatów Polskich pojechał do Chin na zaproszenie China Writers' Association, gdzie odwiedził Pekin i Szanghaj. Efektem tej podróży jest pierwsza książka poetycka wydana jednocześnie w języku polskim i mandaryńskim (wspólnie ze Zbigniewem Milewskim, z tłumaczeniami polonistów z Pekńskiego Uniwersytetu Języków Obcych) „Złote i czerwone” wydana przez łódzkie wydawnictwo „Astra”.

W 2011 r. był delegatem Polski na I Festiwalu Literackim Poezji Słowiańskiej Moskwa-Abramcewo. W 2012 r. reprezentował Polskę na Narodowym Świecie Słowiańskiej Literatury i Piśmiennictwa w Rosji, jako najmłodszy z autorów dwujęzycznej antologii współczesnej poezji polskiej pod patronatem Ministerstwa Kultury Federacji Rosyjskiej „Из бека в бек” (Moskwa 2012). W 2013 reprezentował Polskę na II Chlebnikowskim Międzynarodowym Festiwalu Poetyckim „Lubomir” w Kazaniu (Republika Tatarstan) i Festiwalu Poezji Słowiańskiej w Warnie. Gość Międzynarodowego Listopada Poetyckiego w Poznaniu (2009-2012). Od 2007 r. uczestnik Międzynarodowego Festiwalu „Warszawska Jesień Poezji”.

W czerwcu 2012 r. w łomiankowskim Teatrze Miejsce odbyła się premiera spektaklu poetyckiego „Dziwny ten świat” w reżyserii Tadeusza Kijańskiego na podstawie wierszy z tomu „Portfolio” (wystąpili m. in. Ewa Borowik, Monika Węgiel, Katarzyna Radwan, Weronika Jaskółka, Roch Siemianowski, Edward Raczyński). W marcu 2013 r. w Teatrze Miejsce odbyła się premiera przedstawienie na podstawie tomu „Sepia” w reż. Tadeusza Kijańskiego. W przedstawieniu udział wzięli m.in.: Stanisława Celińska, Ewa Borowik, Karolina Bilińska, Weronika Różanowska.

Manasterski jest laureatem kilkudziesięciu ogólnopolskich konkursów literackich. Sam również ocenia wiersze jako juror m. in. Festiwalu „Złoty Środek Poezji” w Kutnie (2008), Turnieju Młodych Autorów Warszawskiej Jesieni Poezji (2008, 2011),

Turnieju Jednego Wiersza o Laur Burmistrza Łomianek (2003-2012), OKP im. D. Maliszewskiego w Ostrołęce (2009-2012), OKP „O Laur Tarczynki” w Tarczynie (2009), II OKP „Mój list do świata” w Sieradzu (2010). Prowadzi warsztaty literackie, jest redaktorem serii książek poetyckich „Łomiankowska Premiera Literacka” (15 tytułów od 2005 r.). W Domu Kultury w Łomiankach realizuje autorską imprezę „Na strychu w Łomiankach”, podczas której prezentuje najwybitniejszych autorów poezji współczesnej.

Miłosz Kamil Manasterski jest także popularnym prelegentem przybliżającym poezję współczesną. Jego specjalnością są prelekcje multimedialne adresowane do uczniów szkół gimnazjalnych i liceów.

## Spis treści

<b>Julian Tuwim. Biogram</b>	<b>6</b>
<b>DUCH TUWIMA</b>	<b>10</b>
<b>Tuwim. Inspiracje</b>	<b>24</b>
<b>Wiersze</b>	<b>24</b>
ŻYCIE Z KELNERKĄ	25
POKÓJ NA WILCZEJ	26
RONDO KAPONIERA	28
W KALISZU	29
CZAS OCZEKIWANIA JEST BEZPŁATNY	31
NIEWIERNOŚĆ	33
ZŁOTOWŁOSA	35
WERSZ POWŚCIAĞLIWY	37
ŁOMIANKI, 14.02.	39
PRZĄŚNICZKA	41
DOM	42
AUTOBUSY I TRAMWAJE	43
KROTOSZYN. MAJ	45
FARO	47
NOCNY TRAMWAJ W CIESZYNIE	49
WEEKEND Z BLONDYNKĄ	50
LITERATURA BRZYDKA	51
FORMY	53
PIOŁUN	55



Miłosz Kamil Manasterski T UWIM

DO TRZECH RAZY	57
WIECZÓR	59
95-040 KOLUSZKI	61
SENTYMENTALNY	63
BIAŁY WIERSZ	65
ARBAT	66
O AUTORZE	68